

ANNA CHEĆKA-GOTKOWICZ

(UNIwersytet GDAŃSKI)

## MUZYKA Z POLSKIEJ KSIĘGARNI

### RECENZJE KSIĄŻEK

M. Jabłoński, *Przeciwko muzykologii niewrażliwej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, 383 strony; D. Czaja, *Kwintesencje. Pasaże barokowe*, PWM, Kraków 2014, 357 stron.

### INFORMACJE O AUTORCE

Anna Chęćka-Gotkiewicz  
Zakład Estetyki i Filozofii Sztuki  
Uniwersytet Gdański  
e-mail: a.gotkowicz@ug.edu.pl

---

Niedawno na stronie internetowej Instytutu Improwizacji ukazał się tekst Krzysztofa Karola Wójcika poświęcony temu, kto i jak w Polsce pisze o muzyce. I chociaż Autor wyróżnił w nim kilka publikacji, które życzliwie nazwał „humanistycznie pogłębionymi” i „erudycyjnymi”, to ogólna tonacja jego wypowiedzi jest raczej minorowa. Jego zdaniem polskojęzyczni czytelnicy

[...] chcący sięgnąć do teoretycznych opracowań muzycznych, zmuszeni są realizować ideę mozolnego samokształcenia, powierzchownego ślizgania się po rozmytym dyskursie, błędzenia i poszukiwania na własną rękę. Te poszukiwania często sprowadzają się jedynie do samodzielnych doświadczeń empirycznych, z których budujemy indywidualne strzępy narracji, czy też indywidualną muzyczną powieść szkatułkową o niejasnej konstrukcji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. K. Wójcik, *O muzyce w tekście polskim*, [online] <https://instytutimprowizacji.wordpress.com/2015/02/08/o-muzyce-w-tekście-polskim/> [dostęp: 19.02.2015].

Zapytajmy, czy istnieją racjonalne przesłanki pozwalające zamienić minorową tonację tej konstatacji w kadencję brzmiącą optymistycznie. Sięgnijmy po dwa fakty. Mam tu na myśli książki, które nie mają nic wspólnego z męczącym muzykologicznym żargonem. Są adresowane do tych przyzwoicie wykształconych humanistów, którym muzyka jest po prostu potrzebna do życia. Co istotne, obie książki potwierdzają, że słuchaniu musi towarzyszyć „budowanie indywidualnych strzępów narracji”, bo tylko z nich daje się zrekonstruować niezapożyczzone, osobiste doświadczenie muzyczne. Żaden przewodnik dla niewtajemniczonych nie zastąpi słuchania, przeżywania własnych olśnień, dokonywania własnych odkryć. „Błądzenie i poszukiwania na własną rękę” okazują się nie tyle przekleństwem, ile jedyną drogą do celu. Doświadczenie muzyczne może nam przecież powiedzieć coś istotnego o nas samych. Ta metafizyczno-egzystencjalna perspektywa nie jest obca współczesnym polskim myślicielom, o czym świadczą obie recenzowane prace.

Pierwsza książka jest manifestem skierowanym „przeciw muzykologii niewrażliwej”. Autorem tej opublikowanej w 2014 roku pracy jest Maciej Jabłoński, nazywany przez Leszka Polonego „niespokojnym duchem polskiej muzykologii”. Jabłoński, traktując muzykę jako „opowieść o człowieku” i „dźwiękowe wyobrażenie Niewyraźnego”, postuluje pluralizm myśli i postaw, a także dystansuje się wobec metody analitycznej. Nie obawia się przy tym perswazyjno-subiektywnego wymiaru języka, który odsłania podmiot wraz z jego przeżyciem estetycznym. „Muzykologia niewrażliwa”, z którą walczy Autor, ufa metodzie szkiełka i oka. Interesuje ją przede wszystkim dzieło muzyczne jako immanentny twór wyposażony w znaczenia, które należy rozkodować i uzyskać co do nich intersubiektywną zgodę badaczy. Ta metoda oddziela dzieło od jego żywego doświadczenia, a w sytuacji skrajnej skazuje muzykę na milczenie. Bo nie trzeba jej słuchać. Wystarczy ją chłodnym umysłem i bystrym okiem analizować, a wyniki tej analizy klarownie opisać.

Tymczasem muzyka, zauważa Jabłoński, wylania się z przestrzeni przejścia, czyli *metaxu*, a tym samym nie zawsze daje się opisać. Nie tylko trzeba się na to zgodzić, ale warto w tej aporii dostrzec moment twórczej przyjemności. Muzyka jest tą sztuką, która poddaje się „mówieniu i pisaniu namiętności”, bo często wymusza działanie „po omacku” w nieoczywistej przestrzeni spotkania znaku i jego interpretatora.

Drugim potwierdzeniem tego, że „mozolne samokształcenie” w dziedzinie muzyki ma sens (a może nawet stanowi jedyną drogę do jej rozumienia), jest książka wybitego antropologa kultury, Dariusza Czaj. Wydane pod koniec 2014 roku *Kwintesencje. Pasaże barokowe* to owoc, albo raczej zapis, jego „zаслућania”. Autor pisze „o muzyce żywej i zarejestrowanej na srebrnych kompaktach i czarnych winylach [...]. To raczej dziennik ucha niż wychłodzone studium przedmiotu”<sup>2</sup>. Czaję i Jabłońskiego łączy przekonanie, że o niektórych muzycznych poruszeniach nie da się pisać, bo są one nieprzetłumaczalne na język dyskursywny. Muzykologia broniła się przed tym, mnożąc typy wypowiedzi o muzyce: biograficzny, historyczny, kulturowy, formalny. Czaja posługuje się sprawnie każdym z nich i wcale ich nie lekceważy. Wyznaje jednak, że podobnie jak Roland Barthes, do opisu muzycznych poruszeń wybrałby dyskurs pochwalny, wartościujący: dyskurs miłosny. Wielką cnotą *Kwintesencji* jest ich interdyscyplinarny wymiar: są cenną lekturą dla miłośników malarstwa, literatury i filmu, bowiem muzyka, której doświadczenie opisuje Autor, zawsze pojawia się tam w bogatym kontekście kulturowym.

Czaję i Jabłońskiego łączy jeszcze jedno. Obaj są oddanymi wyznawcami filozofii George’a Steinera: w muzyce, bardziej niż w sztukach wizualnych czy poezji, szukają spotkania z Tajemnicą. Steiner pisze w *Rzeczywistych obecnościach*:

Wierzę, że muzyka jest niezmiernie ważna dla zrozumienia tego, czym jest człowiek, oraz tego, co oznacza ludzkie doświadczenie metafizyczne albo odrzucenie tego doświadczenia. Nasza zdolność do komponowania i reagowania na formę i sens muzyczny odwołuje się bezpośrednio do tajemnicy kondycji ludzkiej. Pytanie „czym jest muzyka” może być jednym ze sposobów na zadanie pytania „czym jest człowiek”<sup>3</sup>.

Wydawałoby się, że tak definiowana muzyka jest sztuką doskonale demokratyczną. Nie jest nawet konieczne, by jej miłośnik posiadał wybitny słuch muzyczny. Ważniejszym przymiotem wrażliwego słuchacza okazuje się bowiem słuch metafizyczny, który pozwala lepiej rozumieć siebie i świat.

Anna Chęćka-Gotkiewicz – e-mail: a.gotkiewicz@ug.edu.pl

---

<sup>2</sup> D. Czaja, *Kwintesencje. Pasaże barokowe*, Kraków 2014, s. 17.

<sup>3</sup> G. Steiner, *Rzeczywiste obecności*, tłum. A. Kubińska, Gdańsk 1997, s. 9.

